

Był napastnik Romy i Udinese, Abel Balbo, który zdobył dla obydwu klubów wiele goli, udzielił wywiadu dla *Gazzetta dello Sport*, w którym mówił o aktualnych tematach związanych z zespołem Giallorossich.

Jakiego meczu spodziewasz się dzisiaj?

- Interesującego. Co oczywiste Udinese nie będzie łatwo, biorąc pod uwagę potencjał, który może umieścić na boisku Roma. Jednak uwaga, również Giallorossim nie będzie łatwo. Oglądałem Udinese z Milanem, są dobrze ustawionym zespołem, trudnym. Nie łatwo będzie ich pokonać.

Forma Romy jednak rośnie...

- Giallorossi poprawiają się z meczu na mecz, ostatnie dwa zwycięstwa pomagają pracować z większym spokojem. Wciąż jest coś do poprawy, ale tak jak we wszystkich drużynach na początku sezonu.

Di Francesco bierze rewanż za początkowy sceptycyzm...

- Eusebio zasłużył na Romę dzięki wynikom i pracy. Jest zdolnym trenerem i inteligentnym chłopakiem, jest dla mnie świetnym wyborem. Jasne, nie posiada takiego doświadczenia jak Spalletti na wysokim poziomie, ale zna dobrze miejsce. W pierwszych meczach może się zdarzyć, że gra nie jest dobra. Giallorossi jednak mieli problemy jedynie z Atletico. Mówimy tu jednak o drużynie, która ma za sobą dwa finały Ligi Mistrzów w ciągu czterech lat, nie o klubie z Serie B. Z Veroną i Benevento wygrali z papierosem w ustach.

Dzeko może powtórzyć wyniki z poprzedniego sezonu?

- Edin spisuje się bardzo dobrze, mimo że w poprzednim sezonie dokonał czegoś niesamowitego. Zaczął tam, gdzie skończył, nadal będzie kluczowy. Również dlatego, że Roma nie ma moim zdaniem w kadrze innego napastnika takiego jak on.

Widzisz zatem Schicka bardziej na boku ataku?

- Niezależnie od pozycji, Schick jest młodym chłopcem. Z wielkim talentem, ale nadal młodym chłopakiem. Trzeba nim kierować bez podpalania go, potrzebuje roku aklimatyzacji w tak trudnym miejscu jak Rzym. Z tego punktu widzenia Di Francesco jest gwarancją dla jego rozwoju. Przyszłość będzie należeć do niego, ale nie teraźniejszość. Nie można umieszczać od razu na nim presji i odpowiedzialności.

Zatem Dzeko może wygrać ponownie klasyfikację strzelców?

- Na pewno będzie walczył do samego końca o drugą wygraną, choć według mnie faworytem jest Mertens: strzela dużo, gra w idealnym zespole, który produkuje

ofensywną piłkę. W wyścigu są też jednak Icardi, Belotti i nie zapominałbym o Higuainie, mimo słabego startu gracza Bianconerich.

Autor: abruzzo